

G

Kraków
P.V. Biblioteka
Jagiellońska

A LWOWSKA

:HODZI CODZIENNIE WIECZOREM.

Adres Redakcji i Administracji:
LWÓW, UL. CHORAŻCZYŃNY 31.**Wyjazd Min. Zaleskiego do Genewy.**

Lwów, 8 czerwca.
Min. spraw zagran. Zaleski wyjeżdża dzisiaj do Genewy.

Po katastrofie w Wilkowicach.

Lwów, 8 czerwca.
Przybył do Krakowa wicemin. Konarzewski z szefem admin. MSZ. celem opracowania zarządzeń w kierunku rozdzielenia magazynów amunicyjnych i rozłożenia ich w szesnastu promieniach, aby na przyszłość odsunąć od Krakowa niebezpieczeństwo.

Bohater-lotnik.

Lwów, 8 czerwca.
Wczoraj zaalarmowana została Warszawa wiadomością, że Chamberlin z Lewinem widziani byli nad Zbąszyniem. Momentalnie obiegła miasto pogłoska, że około godz. 2. mają obaj lotnicy wylądować w Warszawie. Skutkiem tej pogłoski mnóstwo ludzi podążyło na lotnisko. Ustalono program przyjęcia, oddano I. p. lotniczy do dyspozycji lotników amerykańskich, oraz poczyniono cały szereg przygotowań.

O godz. 1.45 nadeszła druga wiadomość, że witano lotników ameryk. w okolicy Łodzi. Później okazało się, że cała wiadomość jest fałszywa.

W ostatniej chwili poselstwo amerykańskie w Warszawie komunikuje, iż Chamberlin zmienił ostatnio swój plan i udał się do Berlina, gdzie będzie uroczyście przyjęty. Nie jest wykluczone, że potem przyleci do Warszawy.

Izba handlowa w Brooklynie wręczyła panu Chamberlin 15.000 dol. stanowiących nagrodę ofiarowaną Chamberlinowi za przelot nad Atlantykiem przy uzyskaniu rekordu odległości, oraz za zalety spotkane lotnika.

Ulatujący się na okręcie „Memphis” do Ameryki lotnik Lindbergh, przesłał Chamberlinowi radiotelegram gratulacyjny.

Kolleg wystosował depeszę gratulacyjną do Chamberlina, w której zaznaczał, że redukcją czasu bezpośredniej komunikacji między Stanami Zj. a Europą lotnictwo zbliży oba kontynenty.

Coolidge wysłał do Chamberlina telegram gratulacyjny.

Rekord przesilenia.

Lwów, 8 czerwca.
Według urzędow. obliczeń, lotnik Lindbergh w ostatnim swym locie nad Atlantykiem przełazł przelazem 5.808,5 km., a lotnik Chamberlin 6.283 km.

Powitanie w Berlinie.

Lwów, 8 czerwca.
Chamberlin w tow. Lewina przyjechał wczoraj o godz. 18 do Berlina. W porcie lotniczym oczekiwały go kilkudziesięcienne tłumy publiczności. Eskadra 14 samolotów, wysłana do Chocieborza, towarzyszyła mu w drodze do Berlina. Nad miastem lotnik otoczony wieńcem samolotów niemieckich, dokonał lotu okrężnego, poczem wylądował jako pierwszy na polu lotniczym.

Zamordowanie p. Wojkowa w Warszawie.

Lwów, 8 czerwca.
Poselstwo sowieckie w Warszawie ogłasza następujący komunikat:

7. czerwca o godz. 9 rano pełnomocny przedstawiciel związku sowieckiej Republiki w Polsce **Piotr Łazarewicz Wojkow**, wyjechał na główny dworzec warszawski, aby się spotkać z charge d'affaires Rosenholzem, udającym się do Moskwy. Po pół godzinie Wojkow razem z p. Rosenholzem poszli w kierunku wagonów. W tym momencie podszedł do Wojkowa nieznany mężczyzna i **sirzeł do niego sześciokrotnie**. Dwoma strzałami poseł Wojkow został zraniony, przy czem jedna z ran — jak się okazało przy sekcji — była śmiertelna. **Poseł Wojkow padając wystrzelił dwukrotnie w kierunku zabójcy, ale bezskutecznie**. Po godzinie poseł Wojkow zmarł w szpitalu wskutek krwotoku wewnętrznego.

Z okoliczności towarzyszących zamachowi zwracają uwagę na następujące momenty: **Telegram o przyjeździe p. Rosenholza do Warszawy**, który nadano w dniu poprzednim o godz. 10 wieczorem, **nie był szyfrowany**. O otrzymanej depeszy wiedzieli tylko najbliżsi pracownicy poselstwa. W ten sposób obecnie można stwierdzić, że **poseł Wojkow był specjalnie obserwowany, albo że zabójca był z wczasu poinformowany przez postronne źródła (I) o mającym nastąpić przyjeździe Rosenholza**.

Należy dodać, że wiadomość podana przez prasę, jakoby sprawca zamachu na kilka minut przed dokonaniem zamachu próbował wszcząć z p. Wojkowem rozmowę, nie odpowiada rzeczywistości, gdyż **strzały były oddane nagle**.

Przedstawicielstwo Związku S. S. R. w Polsce wyraziło życzenie, aby **pełnomocnik jego był obecny przy badaniu mordercy, a także przy wstępnej śledztwie**. Min. spraw zagran. wyraziło ze swej strony zgodę na to i obiecało rzecz przedstawić min. sprawiedliwości. Przedstawicielstwo ZSSR, niezwłocznie po zabójstwie zawiadomiło swój rząd w Moskwie, od którego oczekuje instrukcji. Zwłoki p. Wojkowa konwojować będzie z ramienia pos. sowieckie go pierwszy sekretarz poselstwa p. Arkadiew.

Kondolencje.

Prez. Rzplitej wysłał do prezesa Centralnego Komitetu wykonawczego Z. S. S. R. depeszę treści następującej:

Głęboko wzruszony i oburzony potwornym zamachem, dokonany na osobie nieodżałowanego ministra Wojkowa, Proszę Pana, aby zechciał przyjąć jaknajszersze wyrazy mego współczucia.

Pan minister Zaleski wysłał do komisarza spraw zagran. Cziczerina depeszę tej treści:

Pospieszam wyrazić Panu jaknajszersze wyrazy współczucia rządu polskiego z powodu zbrodniczego zamachu, skierowanego przeciw osobie wybitnego ministra R. S. S. R. Pragnę zawiadomić Pana, że cała opinja publiczna podziela jednomyślnie oburzenie mego rządu, wywołane potwor-

nym aktem, skierowanym przeciw Pańskiemu nieodżałowanemu przedstawicielowi.

Osoba mordercy.

Zabójca śp. posła Wojkowa, Borys Kirajmowicz Kowierda, ur. się r. 1907, **we wsi powiatu wileńskiego Janiszki**. Jest uczniem 8 kl. gimnazjum rosyjskiego w Wilnie, utrzymywanego przez ros. Towarzystwo dobroczynności. W Polsce bawił od r. 1920 jako emigrant.

Od kilku dni Kowierda przychodził do poselstwa sowieckiego, żądając pozwolenia na wyjazd do Rosji. Paszportu odmówiono mu jednak ze względu na jego przynależność polityczną. — Przesłuchany Kowierda w śledztwie pierwiastkowym, **zecznał, że z zamiarem zamordowania posła Wojkowa nosił się od dnia, kiedy w poselstwie sowieckim odmówiono mu zezwolenia na wyjazd do Rosji**. Ponadto postanowił dlatego zgładzić p. Wojkowa, **ponieważ jest przeciwnikiem regimu bolszewickiego, uważając go za niszczycielski dla swej ojczyzny**.

Wojkowa widział jeszcze 3 czerwca i w tym dniu **chciał wykonać swój plan**, ale nie było ku temu sposobności. Z dziennika rosyjskiego, wychodzącego w Warszawie, dowiedział się, że p. Wojkow zamierza w dniach najbliższych udać się do Moskwy. Z tego też powodu **ostatnio niemal codziennie chodził w godzinach rannych na dworzec wileński, ażeby tam dokonać zamachu w czasie, kiedy z dworca odchodzi pociąg do Moskwy**.

Sprawca zeznaje, że **widział, jak Wojkow strzelał do niego**, zapewnia jednak, że strzałów tych się nie uląkł. Wreszcie oświadcza, że jest **zwolennikiem Rosji bez względu na jej ustrój społeczny, byleby nie był sowiecki**. Ojciec Kowierdy był urzędnikiem rosyjskim w Wilnie, w czasie wojny oficerem armii carskiej.

Obywatelstwo zabójcy nie jest do tej chwili jasno postawione. Wedle jednych danych Kowierda jako monarchista rosyjski, był obywatelem sowieckim. Wedle zaś danych, zawar-

tych w personaljach mordercy, wynika, że jest on **obywatelem polskim**, sprawa jednak obywatelstwa mordercy przy następowaniu sankcji karnych niema żadnego znaczenia. Faktem jest że Kowierda dopuścił się zbrodni, za którą pociągnięty będzie bezwzględnie do odpowiedzialności karnej.

Sledztwo.

Sledztwo przeciw mordercy ś. p. posła Wojkowa, Kowierdzie, prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Skarżyński. Zabójca stanie przed sądem zwyczajnym i odpowiadać będzie za zbrodnię z art. 453 u. k., który przewiduje ciężkie więzienie do lat 15. Jednakże przy zastosowaniu art. 15 może być również wymierzona kara śmierci na wyjątkowe warunki morderstwa.

Następca Wojkowa.

Do p. Min. spraw zagran. Zaleskiego przybył radca legacyjny poselstwa sowieckiego **charge d'affaires Uljanow**, który zakomunikował naszemu ministrowi, że **powierzone mu zostało kierownictwo spraw poselstwa sowieckiego w Warszawie**. Równocześnie oznajmił p. Zaleskiemu, że poselstwo sowieckie **pragnie brać udział w dochodzeniach sądowych**.

„Wyzwolenie”.

Lwów, 8 czerwca.
W związku z zbliżającym się kongresem „Wyzwolenia”, w kołach parlamentarnych utrzymuje się przekonanie, że na kongresie zapadnie uchwała w kierunku przejścia do zdecydowanej opozycji. Zwolennikami opozycji są w pierwszym rzędzie wicemarszałek Senatu Woźnicki i poseł Rudziński. Wpływy pos. Miedzińskiego i b. Poowiaków umalają.

Wyrok na dywersantów.

Lwów, 8 czerwca.
W Słoniemiu zapadł wyrok w sprawie 61 włościan, oskarżonych o udział w bandach dywersyjnych. Trzech skazano na 4 lata c. więz., 8 na 3 lata, 15 na 2 lata. Resztę uwolniono.

LM. 54.213/27 W. V.

Ogłoszenie konkursu na dzierżawę teatrów miejskich we Lwowie.

Rada miasta Lwowa uchwałą z dnia 31 maja 1927 postanowiła wydzierżawić Teatr Wielki i Nowości na okres trzechletni od 1 września 1927 do 31 sierpnia 1930 zastrzegając sobie zupełną swobodę co do przyjęcia ofert.

W myśl powyższej uchwały Rady miejskiej zapraszam osoby reflektujące na tę dzierżawę do wnoszenia ofert należycie osteplowanych i opieczętowanych do V. Wydziału Magistratu miasta Lwowa w terminie do dnia 15 czerwca 1927 r. o godz. 12 w południe.

Bliższych wyjaśnień o zasadach i warunkach dzierżawy zasięgnąć można w V. Wydziale Magistratu — Ratusz III. p. drzwi Nr. 98.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 1 czerwca 1927 r.

Prezydentm. Lwowa:
JÓZEF NEUMANN.

